

ROZWÓJ ROLNICTWA ZACHODNIONIEMIECKIEGO A PROBLEM ZAOPATRZENIA NRF W ŚRODKI ŻYWNOŚCI

Rozwój rolnictwa zachodnioniemieckiego po drugiej wojnie światowej i związany z tym cały kompleks zagadnień zasługuje na bliższe rozpatrzenie z wielu względów; wydaje się jednak, że najbardziej charakterystyczną cechą tego rozwoju są sprzeczności, które mu towarzyszyły.

Tempo rozwoju rolnictwa w NRF najlepiej określają liczby ilustrujące zarówno globalną wielkość produkcji roślinnej i zwierzęcej, jak też wydajność z jednego ha głównych ziemiopłodów. Jeśli chodzi o globalną produkcję roślinną na terytorium NRF, przedstawia się ona następująco (liczby w tys. ton)¹:

	1935/1938	1956	1957
pszenica	2515	3487	3843
żyto	3017	3735	3816
zboże chlebowe (razem)	5689	7384	7838
zboże paszowe i przemysłowe	4587	4782	4748
zboże (razem)	10276	12166	12586
ziemniaki	19538	26756	26289
buraki cukrowe	4253	8346	9039

Oto z kolei dane dotyczące rozwoju produkcji zwierzęcej w latach powojennych (w tys. ton)²:

	1935/38	1948/49	1949/50	1950/51	1951/52	1952/53	1953/54	1954/55
Mięso (bez tłuszczu)	1891	836	1450	1642	1880	2000	2095	2208
tłuszcz (zwierzęcy)	254	91	189	220	265	272	273	292
mleko (krowie)	15000	10535	13100	14610	15740	16077	17201	16848
jajka	265	110	201	271	293	298	322	344

Co do ubiegłego roku odnotować należy dalszy poważny wzrost produkcji rolniczej, i to w obu wymienionych wyżej dziedzinach. Produkcja zbóż wzrosła o 3%, w tym chlebowych o 6%. Zbiory ziemniaków wykazały pewien niewielki spadek (1,5%) z powodu wybitnie nie sprzyjających warunków atmosferycznych, są jednak mimo to aż o 35% wyższe niż przed wojną. Na pierwszy jednak plan wysuwa się wielkość zbiorów buraków cukrowych, wynosząca

¹ a) „Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland” 1957. s. 150;
b) Bundesministerium für Ernährung, Landwirtschaft und Forsten, Bonn, „Statistischer Monatsbericht”. September und Oktober 1957.

² „Statistisches Handbuch über Landwirtschaft und Ernährung der Bundesrepublik Deutschland” 1956, s. 92.

9,039 mln ton, a tym samym wyższa od przeciętnej przedwojennej o 112⁰%. W stosunku do r. 1956 zbiory buraka cukrowego wyższe były w ub. r. o 8⁰%.

W dziedzinie produkcji zwierzęcej rekordowy stan osiągnęło pogłowie świń wyrażające się cyfrą 15,34 milionów sztuk (dane z grudnia 1957), oznacza to wzrost 6,5⁰% w stosunku do roku poprzedniego. Tym samym stan przedwojenny przekroczony został o 23⁰%. Liczba sztuk bydła rogatego wzrosła w 1957 w stosunku do 1956 o 236 tys. sztuk, tzn. o 1,4⁰%. Jednocześnie w dalszym ciągu malała z powodu zmian zachodzących w sposobie uprawy roli liczba koni. Jedną z najwymowniejszych liczb jest ilość m¹eka przypadająca przeciętnie od jednej krowy; w ub. r. wynosiła ona 3027 kg (na podstawie obliczeń szacunkowych), gdy przed wojną analogiczna liczba równa była 2480 kg. Ogółem w r. 1957 otrzymano 17075 ton mleka³.

Wielkość produkcji środków żywności, która w chwili reformy walutowej w NRF (czerwiec 1948 r.) znajdowała się na poziomie 40⁰% stanu przedwojennego, już w roku gospodarczym 1954/55 wzrosła do 123⁰% w porównaniu z r. 1938⁴, a w r. 1957 była wyższa o 35⁰%⁵. Kiedy dokonuje się przeglądu osiągniętego stopnia rozwoju w rolnictwie NRF, warto również zwrócić uwagę na to, iż bezpośrednio po wojnie produkcja zbóż i okopowych wynosiła tylko około 2/3 wysokości plonów przedwojennych (w przeliczeniu na produkcję zbożową)⁶. Obecnie Niemcy zachodnie, jeśli chodzi o produkcję takich ziemiopłodów, jak zboże, ziemniaki i buraki cukrowe z ha (też przy przeliczeniu na produkcję zbożową) znajdują się w Europie zachodniej na czwartym miejscu, po Holandii, Belgii-Luksemburgu i Danii.

Rzeczą jest bezsporną, iż na tak poważny wzrost globalnej produkcji rolniczej w pierwszym rządzie wpłynęło podniesienie wydajności gleby; ograniczymy się w tym miejscu do przytoczenia tylko kilku danych dotyczących głównie ziemiopłodów, pozwalających na porównanie obecnej wydajności z 1 ha w NRF ze stanem przedwojennym (w q)⁷:

	1935/38	1956	1957
pszenica	22,3	30,2	31,5
żyto	18,3	25,2	26,0
jęczmień	21,2	27,1	28,7
ziemniaki	168,2	235,8	234,9
buraki cukrowe	327,2	310,3	349,2
rzepak	17,5	21,7	22,2

Te poważne sukcesy rolnictwa NRF zostały osiągnięte, jeśli chodzi o przyczyny bezpośrednie, przez intensyfikację produkcji i wzrost zastosowanego

³ „Zur Lage in der westdeutschen Landwirtschaft”. Deutsches Wirtschaftsinstitut. Berlin. Bericht 4, s. 7.

⁴ T. H. Sonnemann, Zur Entwicklung der westdeutschen Landwirtschaft seit Kriegsende. „Berichte über Landwirtschaft”. Hamburg/Berlin. 1956. Heft 2, s. 205.

⁵ „Zur Lage in der westdeutschen Landwirtschaft”. Deutsches Wirtschaftsinstitut. Berlin. Bericht 4, s. 8.

⁶ T. H. Sonnemann, Zur Entwicklung der westdeutschen Landwirtschaft seit Kriegsende. „Berichte über Landwirtschaft”. Hamburg/Berlin. 1956. Heft 2, s. 230.

⁷ „Zur Lage in der westdeutschen Landwirtschaft”. Deutsches Wirtschaftsinstitut. Berlin. Bericht 4, s. 7.

kapitału. Oznaczało to m. i. wzrost użycia nawozów sztucznych do r. 1955 o 30^{0/0} w porównaniu z okresem przedwojennym, ilość pasz dla bydła podniosła się w tym czasie o 20^{0/0}. Odpowiedni wzrost wykazują również: zastosowanie kwalifikowanego ziarna siewnego, przyspieszenie płodozmiaru i zużycie środków owadobójczych⁸. Jeśli chodzi o przyczyny pośrednie, na przedstawione wyżej osiągnięcia złożył się ich cały kompleks. Ze względu na rolę, zdaniem wielu nawet decydującą, jaką w powojennym rozwoju rolnictwa zachodniemieckiego odegrało państwo, wpływ jego na ten proces zasługuje na oddzielne omówienie.

Głównymi motywami, jakimi kierowało się państwo opracowując obszerny plan pomocy dla rolnictwa, były przede wszystkim: świadomość niepomysłnego stanu struktury rolniczej w NRF⁹, jak również spuścizna odziedziczona po wojnie w postaci zniszczeń i niedostatecznego w poważnym stopniu zaopatrzenia rolnictwa w narzędzia pracy i budynki gospodarcze¹⁰. Co do struktury rolniczej, to na marginesie warto zaznaczyć, iż Niemcy zachodnie nie stanowią wyjątku; niepomysłna bowiem sytuacja pod tym względem istnieje w wielu starych krajach rolniczych europejskich i pozaeuropejskich. Pewien, stosunkowo znaczny wpływ na powzięcie decyzji opracowania programu pomocy państwowej dla rolnictwa wywarła też w pierwszych latach po wojnie dość poważna zależność NRF od importu środków spożycia.

W związku z tym należy dostrzegać dążenie do uzyskania pełnej niezależności państwowej i „politycznej swobody ruchu“, a środkiem do jej osiągnięcia miało być zmniejszenie zależności importowej w tej dziedzinie. Motyw ten odegrał określoną rolę, o czym świadczą enuncjacje oficjalnych osobistości z łona rządu bońskiego, np. deklaracja sekretarza stanu w ministerstwie żywienia, rolnictwa i leśnictwa dra Teodora Sonnemanna, zawarta w jego przemówieniu, które wygłosił w Uppsali w styczniu 1956 r.¹¹. Należy jednak stwierdzić, iż oficjalna linia polityki gospodarczej rządu NRF w dziedzinie rolnictwa, przynajmniej formalnie, opiera się na zasadach nie mających nic wspólnego z dążeniem do autarkii. Na koniec dodać należy, iż z pewnością odegrała pewną rolę w tym zakresie obawa przed zakłóceniami międzynarodowymi i związanymi z tym przerwami w dostawach z zewnątrz; na ten moment społeczeństwo niemieckie nauczone doświadczeniami kilkunastu ubiegłych lat jest szczególnie uczulone.

Kierując się przy opracowywaniu planu pomocy i rozwoju rolnictwa powyższymi motywami rząd zdawał sobie sprawę, że z góry skazane byłyby na niepowodzenie wszelkie próby wyłącznego odwoływania się do społeczno-gospodarczego poczucia odpowiedzialności chłopów. Sukcesy, które uzyskano dzięki podwyższonym nakładom i wysiłkom osiągnięto przy maksymalnym wykorzystaniu możliwości w zakresie bodźców ekonomicznych. Taka polityka wyma-

⁸ Sonnemann, Zur Entwicklung der westdeutschen Landwirtschaft seit Kriegsende. „Berichte über Landwirtschaft“. Hamburg/Berlin 1956. Heft 2, s. 247.

⁹ Średnia wielkość gospodarstwa rolnego w Niemczech zachodnich w r. 1949 wynosiła około 7 ha, a po wyłączeniu gospodarstw poniżej 5 ha wzrastała tylko do 14 ha.

¹⁰ Por. również: W. Radkiewicz, O sytuacji społeczno-ekonomicznej rolnictwa Niemieckiej Republiki Federalnej. „Przegląd Zachodni” 3/1957.

¹¹ Sonnemann, Zur Entwicklung... Heft 2, s. 201.

gała jednak zdecydowanych pociągnąć przede wszystkim w dziedzinie cen na wytwory rolnicze.

Jak wiadomo koszty produkcji większości tych wytworów są w Niemczech zachodnich wyższe niż w krajach będących potencjalnymi i faktycznymi dostawcami produktów rolnych do NRF. Z tych względów ustalone zostały tam ceny na artykuły rolnicze na wysokości różniącej się znacznie od poziomu światowego; zostały one oparte, jak już wspomnieliśmy, na odpowiednio wyższych krajowych kosztach produkcji. Jednocześnie wydany został szereg zarządzeń rynkowych i powołano do życia instytucje regulujące wielkość importu i kierujące polityką w zakresie kształtowania wielkości zapasów państwowych produktów rolnych. Powstał więc cały system mający na celu stworzenie dla zachodnioniemieckiego rolnictwa, w pewnej izolacji od rynków międzynarodowych, warunków niezbędnych dla jego rozwoju.

Rząd NRF, realizując tego rodzaju politykę w dziedzinie cen produktów rolnych i ich importu, dążył do osiągnięcia określonego celu, jakim miało być przywrócenie i utrwalenie rentowności rolnictwa zachodnioniemieckiego. W kołach rządowych zdawano sobie jednak sprawę z tego, iż opierając się wyłącznie na izolacji tej gałęzi produkcji od rynków międzynarodowych celu tego osiągnąć nie będzie można. Zbyt bowiem daleko posunięta akcja tworzenia „cieplarnianych“ warunków dla rolnictwa stanowiłaby potencjalne źródło trudności w dziedzinie handlu zagranicznego (o czym mowa będzie jeszcze w dalszej części artykułu) i jednocześnie likwidowałaby możliwość włączenia Niemiec zachodnich do Wspólnego Rynku Europejskiego nawet w odległej przyszłości.

Z tych względów niejako drugą stroną rządowej polityki rolnej było dążenie do stopniowej i jednocześnie trwałej obniżki kosztów produkcji w rolnictwie. W zasadzie za miarę rentowności i opłacalności produkcji rolniczej może służyć postęp w dziedzinie technicyzacji i racjonalizacji gospodarstw rolnych. Za przykład osiągnięć w tym zakresie służyć może fakt, iż liczba ciągników do r. 1956 w porównaniu ze stanem przedwojennym wzrosła dziesięciokrotnie¹², a ilość kombajnów, znikoma przed wojną, w r. 1957 osiągnęła 15.000 sztuk¹³. Ekonomiczny jednak efekt tego niewątpliwie bardzo poważnego postępu technicznego został zniwelowany przez tę okoliczność, iż zarówno koszty środków produkcji zakupywanych przez rolnictwo od przemysłu, jak i wysokość płac roboczych najemnych pracowników rolnych wzrastały szybciej niż wpływy uzyskiwane przez rolnictwo ze sprzedaży swoich produktów. Nastąpiło to wskutek wysokiej koniunktury przemysłowej i niekorzystnej dzięki temu dla rolnictwa korelacji cen na artykuły przemysłowe i rolnicze. Z tego względu wydaje się być uzasadniona teza o wycisku rolnictwa w NRF przez wielki kapitał przemysłowy za pomocą monopolowych cen na środki produkcji niezbędne dla wytwórczości rolniczej. W związku z tym minister wyżywienia i rolnictwa Lübke w swym przemówieniu podczas debaty parlamentarnej poświęconej sprawom rolnictwa w lutym bieżącego roku zwrócił się z oficjalnym wezwaniem do kół przemysłowych o przekazywanie postępu osiągniętego w przemyśle poprzez obniżkę cen „w dół“ do społeczeństwa, w szczególności do

¹² Jak wyżej, s. 200.

¹³ „Die Welt” nr 32 z dn. 7 II 1958. „Erhöhte Landflucht”.

rolnictwa¹⁴. Dotychczas postęp ten był wykorzystywany przez przemysł głównie dla rozszerzenia produkcji wewnątrz kraju, dla celów ekspansji gospodarczej NRF na terytoriach obcych i w pewnym stopniu na podniesienie płac zatrudnionych w przemyśle pracowników. Obniżka cen na produkty przemysłowe pozwoliłaby na poprawę sytuacji ekonomicznej rolnictwa metodami „czysto ekonomicznymi“. Charakterystyczne, iż powyższe wezwanie Lübkego uzyskało zdecydowany aplauz obecnych posłów.

Wysoka koniunktura przemysłowa wywarła, jak już było wyżej wskazane, niekorzystny wpływ na rolnictwo również poprzez odpływ pracowników najemnych z rolnictwa do przemysłu. Zjawisko „Landflucht“ jest jednym z najpoważniejszych problemów społeczno-ekonomicznych Niemiec zachodnich po drugiej wojnie światowej. O jego doniosłości świadczą najlepiej rozmiary ucieczki ze wsi do miasta. Według oficjalnych danych od r. 1950 do początku rb. porzuciło pracę na roli 1.150.000 stałych robotników przenosząc się do miast¹⁵. Tempo odpływu ludności pracującej w rolnictwie przybrało szczególnie ostre formy w roku ubiegłym; o ile w latach 1954—1956 przeciętny odpływ wynosił 3,6%, to w r. 1957 wzrósł on do 6,3% i wyraził się liczbą 44 000 osób¹⁶. Zjawisko ucieczki z rolnictwa rośnie, mimo iż płace robocze pracowników rolnych wykazują wyraźną tendencję zwykłą. Tak np. miesięczny zarobek w gotówce mężczyzny (prócz wyżywienia i mieszkania) wynosił na 1 maja 1956 — 134 marki, a na 1 maja 1957 — 147 marek¹⁷. Mimo to rozpiętość płac w przemyśle i rolnictwie utrzymywała się na wysokim poziomie, spadając w ciągu ubiegłych kilku lat tylko z 40% do 33%. Jako skutek odpływu siły roboczej z rolnictwa wystąpiła konieczność natychmiastowego zastępowania pracy ludzkiej pracą maszyn. Zakumulowanie z tej racji inwestycji na wąskim odcinku czasu odbiło się szczególnie niekorzystnie na rentowności produkcji rolniczej.

W rezultacie wymienionych powyżej przyczyn powstała dysproporcja między nakładami a dochodami rolnictwa, tzn. wysokie wydatki na modernizację gospodarstw nie opłaciły się ich właścicielom. W tych warunkach rolnictwo mogło się dołączyć chociażby w pewnym ograniczonym stopniu do ogólnej pomyślniej sytuacji gospodarczej kraju tylko przy wydatnej bezpośredniej pomocy państwa w formie dotacji, subwencji, premii wypłacanych przy skupie niektórych produktów rolnych (np. żyto, mleko, buraki cukrowe) itp.¹⁸. Jest faktem, iż przed tym problemem stoją wszystkie bodaj nowoczesne państwa przemysłowe, w NRF jednak przybrał on szczególnie ostre formy, przy czym obrońcy rolnictwa przyrównują je nawet do bezrobotnych, którym należy wypłacać zasiłek¹⁹.

Najwyższą pomoc od państwa otrzymało rolnictwo w NRF w roku bieżącym. Ogólna jej suma wynosi 1,5 miliarda marek (w roku poprzednim

¹⁴ „Die Welt“ nr 39 z dn. 15 II 1958: „1,5 Milliarden DM soll die Landwirtschaft erhalten“.

¹⁵ „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ nr 56 z dn. 7 III 1958 r.: „Aus der Landwirtschaft abgewandert“.

¹⁶ „Die Welt“ nr 32 z dn. 7 II 1958: „Erhöhte Landflucht“.

¹⁷ „Zur Lage in der westdeutschen Landwirtschaft“ s. 8.

¹⁸ „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ z dn. 18 II 1958: „Der Grüne Plan“.

¹⁹ „Die Welt“ z dn. 8 II 1958: F. Eried, Die Revolution auf dem Lande.

1,2 miliarda marek). Ogólnie rzecz biorąc składa się ona z dotacji (1241 milionów), kredytów „normalnych“ (100 milionów) i funduszy przeznaczonych na „tani kredyt“ (190 milionów)²⁰.

Najbardziej syntetycznym wskaźnikiem opłacalności produkcji rolniczej jest czysty dochód przypadający na jednego zatrudnionego członka rodziny. Wielkość tego dochodu nabiera swoistej wymowy, gdy się dokona zestawienia danych pozycji na przestrzeni chociażby kilku lat i przeprowadzi jednocześnie porównanie z dochodami pracowników zatrudnionych w przemyśle. Tak np. w roku gospodarczym 1953/54 przeciętny miesięczny dochód przypadający na jedną osobę rodziny prowadzącej gospodarstwo rolne wynosił 61,66 marek. W ciągu dwóch lat suma ta podniosła się nieco, wynosząc w roku gospodarczym 1955/56 — 70,83 marek. Nastąpiło to przede wszystkim dzięki pomocy udzielonej przez państwo w ramach tzw. „Zielonego planu“, który zaczął działać od 1 stycznia 1956 r. Ale już w r. 1956/57 wysokość dochodów z r. 1955/56 nie została osiągnięta, spadając do 69,17 marek miesięcznie.

Rzecz znamienna, iż kiedy średnie zarobki robotników przemysłowych od 1953/54 do 1955/56 r. wzrosły o 18⁰/₁₀₀, to przedstawione wyżej dochody przypadające na jednego członka rodziny chłopskiej zwiększyły się zaledwie o 15⁰/₁₀₀. Jednocześnie te dochody były niższe nie tylko od zarobków robotników przemysłowych, ale również od zarobków najemnych robotników rolnych, które na 1 maja 1957 wynosiły 147 marek miesięcznie (oprócz wyżywienia i mieszkania)²¹. Sądzić należy, iż zwłaszcza ta okoliczność posiada swoją szczególną wymowę.

Nawiązując do tezy wyrażonej na wstępie artykułu o sprzecznościach towarzyszących rozwojowi zachodniemieckiego rolnictwa, sądzimy, iż sprzeczności te znajdują swój jaskrawy wyraz z jednej strony w szybkim wzroście globalnej produkcji rolniczej i jednoczesnym wzroście plonów otrzymywanych z 1 ha, a z drugiej nie tylko w braku odpowiedniego wzrostu dochodów ludności rolniczej, ale nawet ich okresowym, co prawda minimalnym spadku.

W „Zielonym planie“, przedłożonym przez ministra wyżywienia parlamentowi NRF w połowie lutego r.b. sformułowane są zresztą wyraźnie jako dwa podstawowe cele polityki rolnej rządu: 1) usunięcie niekorzystnej dla rolnictwa dysproporcji między nakładami a osiąganymi wpływami; 2) podniesienie dochodów zajętej w rolnictwie ludności do poziomu zarobków i płac innych grup zawodowych²². Ostatecznym celem ma być stworzenie dla rolnictwa zachodniemieckiego w dalszej perspektywie warunków pozwalających na rentowne prowadzenie gospodarstw bez dotacji państwa. Środkiem do tego mają być głównie przemiany strukturalne, obejmujące przede wszystkim małe

²⁰ „Die Welt”. „Wirtschaft” nr 39 z dn. 5 II 1958: „Die Bauern können zufrieden sein”.

²¹ Wszystkie obliczenia dokonane zostały na podstawie następujących źródeł:

a) Deutsches Wirtschaftsinstitut. Bericht 23/24, Dezember 1955: „Der Stand der Landwirtschaft und die Lage der werktätigen Bauern in Westdeutschland”, s. 21 i n.

b) jak wyżej, Bericht nr 2 Januar 1957, „Die Westdeutsche Wirtschaft am Anfang des Jahres 1957”;

c) „Deutsche Bauernzeitung” Köln, nr 2 z 9 I 1958;

d) „Die Welt” nr 281 z 3 XII 1957.

²² „Die Welt” nr 39 z 15 II 1958: „1,5 Milliarden DM soll die Landwirtschaft erhalten”.

gospodarstwa, i związany z tym spadek kosztów produkcji, głównie poprzez zmniejszenie zastosowania pracy żywej²³. Tak sformułowane cele „Zielonego planu“ poparte zostały również przez opozycję parlamentarną²⁴.

Po rozpatrzeniu przedstawionych powyżej zagadnień nasuwa się pytanie, jak wobec pełnego sprzeczności, ale niewątpliwie poważnego rozwoju rolnictwa NRF przedstawia się problem zaopatrzenia tego kraju w środki żywności. Poniżej przytaczamy odpowiednie dane; są to przeciętne za lat przedwojennych 1935—38 i z kilku wybranych „lat gospodarczych“ powojennych. Liczby wyrażają udział procentowy własnej produkcji rolniczej Niemiec zachodnich w pokryciu wewnętrznego zapotrzebowania na odnośne artykuły²⁵.

	1935/38	1948/49	1950/51	1955/56	1956/57
mleko	100	100	100	100	100
masło	96	100	90	93	88
ser	87	94	77	70	67
żyto	89	94	84	98	99
pszenica	65	37	51	54	53
zboże (razem)	78	60	70	72	68
mięso (świnina)	.	.	92	97	94
mięso (wołowina)	.	.	83	84	80
tłuszcz zwierzęcy	86	61	63	82	85
ziemniaki	96	99	100	99	99
jarzyny	91	92	89	81	77
owoce	98	93	92	68	81
jajka	89	86	70	60	56
tłuszcze (roślinne)	4	15	6	5	5
tłuszcze jadalne (razem)	58	59	42	44	43

Powyższa tabela wymaga pewnego uzupełnienia odnoszącego się do ostatniego, 1956/57 roku. Uzupełnieniem tym jest oficjalny komentarz Ministerstwa Wyżywienia do powyższych danych, który wyjaśnia, iż niewielki wzrost własnej produkcji rolniczej w r. 1956 tłumaczyć należy nie sprzyjającymi warunkami klimatycznymi. Większy jednak wpływ na ukształtowanie się mniej pomyślnego dla własnego rolnictwa udziału w pokryciu krajowego zapotrzebowania na środki żywności, zwłaszcza na zboża, w r. 1956/57 wywarł fakt przyspieszenia importu przewidzianego zrazu dopiero na r. 1957/58²⁶. Na podstawie innych danych stwierdzić można, iż rynekowa produkcja zachodniemieckiego rolnictwa podwoiła się w latach 1949—55²⁷.

Rozpatrując problem zaopatrzenia NRF w środki żywności pamiętać należy o zaszyłych tam i w dalszym ciągu dokonujących się, podobnie zresztą jak i we

²³ Por. też W. Radkiewicz, Wydajność pracy a struktura rolnictwa Niemieckiej Republiki Federalnej, „Przegląd Zachodni”, 6/1957.

²⁴ „Die Welt” nr 51 z 28 II 1958: „Agrarpolitischer Kurs im Grundsatz gebilligt”.

²⁵ a) „Statistisches Handbuch über Landwirtschaft und Ernährung der Bundesrepublik Deutschland” 1956 Hamburg/Berlin, s. 310.

b) „Die Welt”, nr 6 z 8 I 1958.

²⁶ Jak wyżej, pkt. b)

²⁷ Sonnemann, Zur Entwicklung..., s. 209.

wszystkich innych rozwiniętych gospodarczo krajach, zmianach w strukturze popytu na dane dobra. Ogólnie rzecz biorąc można je sprowadzić do spadku spożycia węglowodanów z równoległym wzrostem zapotrzebowania na białko i tłuszcze. Tak więc w samym tylko r. 1956/57 spożycie produktów zbożowych (w przeliczeniu na mąkę) w stosunku do roku poprzedniego zmalało przeciętnie o 2,2 kg na głowę, a ziemniaków o 5 kg. Jednocześnie konsumpcja mięsa w tym samym okresie wzrosła średnio na jednego mieszkańca o 2,2 kg. Wzrosło również w pewnym stopniu spożycie masła i mniejszym — sera. Odpowiednio zmalało zapotrzebowanie na margarynę²⁸. Poważniejsze jest jednak tempo wzrostu spożycia jaj. O ile przed wojną przeciętnie wynosiło ono w Niemczech rocznie 130 sztuk, to w roku 1955 — 166, 1956 — 178, 1957 — 193²⁹. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż tą właśnie okolicznością tłumaczyć należy wysokie zapotrzebowanie w Niemczech zachodnich na dostawy jaj z zagranicy. Niezależnie od określonych zmian w składnikach pożywienia istotne znaczenie posiada fakt stałego wzrostu spożycia owoców, w szczególności południowych, i wyższych gatunków jarzyn. Łącznie tych produktów sprowadzono w r. ub. za sumę 2 mlrd marek, co oznaczało wzrost o 16⁰/₀ w stosunku do roku poprzedniego. Tym samym pozycja ta w imporcie zachodnioniemieckim znalazła się na pierwszym miejscu wyprzedzając po raz pierwszy wartość zbóż importowanych (w 1957 — 1,6 mlrd marek)³⁰.

W sumie stwierdzić należy, iż popyt systematycznie przenosi się na produkty spożywcze wyższego rzędu powodując tym samym spadek spożycia dóbr dotychczas podstawowych i jednocześnie artykułów niższej jakości. Rośnie więc zapotrzebowanie na takie środki spożywcze, których wytworzenie wymaga większych nakładów pracy („Veredelungsprodukte“) i z reguły „współpracy“ rolnictwa z przemysłem spożywczym, gastronomią, handlem itd. Chodzi więc o produkty gospodarki hodowlanej, jak mięso, jaja, masło, poza tym wyższe gatunki pieczywa, owoce południowe, szlachetniejsze odmiany jarzyn itp. Takie zmiany w strukturze popytu posiadają jednak swoje szczególne aspekty; chodzi mianowicie o to, iż produkcja tych dóbr z reguły nie wymaga dysponowania poważniejszymi obszarami ziemi uprawnej. Z dwu bowiem czynników produkcyjnych, jakimi są ziemia i praca, coraz większą rolę odgrywa tu praca. Za przykład służyć może hodowla drobiu i związana z tym produkcja jaj; prasa zachodnioniemiecka wyraźnie pisze, iż poważny import tego dobra spowodowany jest wyłącznie niedostatecznym rozwojem własnej hodowli drobiu. Podobnie sytuacja wygląda w zakresie produkcji mięsa i tłuszczu, gdzie chodzi w dużym stopniu o zboże paszowe.

Określone zmiany w charakterze popytu na artykuły spożywcze oznaczają również, iż podstawowe potrzeby społeczeństwa zachodnioniemieckiego zostały już w tej dziedzinie w pełni zaspokojone. Problem „jakości“ zaczyna tym samym nabierać coraz większego znaczenia. Że tak jest istotnie, świadczyć może również ten fakt, iż już w r. 1954/55 wartość kaloryczna pożywienia przypadającego na jednego mieszkańca w NRF wynosiła 2949³¹. Na koniec potwierdzeniem słuszności tezy, iż potrzeby żywnościowe społeczeństwa tego kraju

²⁸ „Die Welt“, nr 6 z 8 I 1958.

²⁹ „Die Welt“ z dn. 2 IV 1958: E. Adler, Ostereier und Agrarpolitik.

³⁰ „Die Welt“ nr 47 z dn. 25 II 1958.

zostały już w zasadzie zaspokojone, jest spadek wydatków na żywność. O ile w okresie reformy walutowej (1948 r.) w przeciętnym budżecie robotniczej rodziny przeznaczano na żywność 35% dochodów, to w r. 1956 cyfra ta spadła do 30% przy jednoczesnym poważnym wzroście ilości i jakości pożywienia³².

Wracając do danych ilustrujących stopień pokrycia krajowych potrzeb w zakresie środków spożycia własną produkcją w NRF stwierdzamy, iż zapotrzebowania na produkty gospodarki hodowlanej pokrywane są w ten sposób prawie zupełnie. Wielkość importu tych artykułów waha się w granicach 5—10% ogólnego spożycia. Stosunkowo większe znaczenie posiada jeszcze import zbóż. W r. 1957 ogólna wartość importowanych środków żywnościowych do NRF, włączając w to takie artykuły, jak kawa, kakao, owoce południowe, wino itp., wynosiła 25% wartości globalnej konsumpcji³³.

Gdyby jednak oceniać sytuację Niemiec zachodnich w zakresie stopnia samowystarczalności pod tym względem, biorąc jedynie pod uwagę powyższą liczbę, można by dojść do fałszywych wniosków. Szczególnie bowiem w najnowszym czasie zaszły w tej dziedzinie istotne zmiany, a jednocześnie zarysowały się realne perspektywy zmian dalszych. Ze względu na to, iż chodzi o aktualną sytuację na odcinku zaopatrzenia NRF w środki żywności, powstała niedawno, duże znaczenie — obok z natury rzeczy fragmentarycznych danych statystycznych — mają bieżące informacje i artykuły zamieszczone w pismach zachodniemieckich. Stanowią one jednocześnie źródło informacji o poglądach opinii społecznej tego kraju na daną dziedzinę stosunków gospodarczych.

Te istotne zmiany, jakie zaszły w ostatnim czasie i w dalszym ciągu zachodzą, to wyraźna groźba nadwyżek, a w dalszej perspektywie nawet niebezpieczeństwo kryzysu nadprodukcji, przynajmniej w zakresie niektórych ważniejszych produktów gospodarki rolnej. Tak np. „Zielony plan“, będący oficjalnym dokumentem rządowym, ogłoszony w połowie lutego br., wyraźnie mówi, iż należy się liczyć w tym roku z trudnościami zbytu mleka, a niezależnie od tego jest możliwe, iż jako skutek wzrostu produkcji wystąpią podobne trudności także co do niektórych innych produktów rolnych³⁴.

Tempo wzrostu dostaw mleka na rynek w kilku ubiegłych latach przedstawia się następująco: 1955 — 11,3 mlrd kg, 1956 — 11,5 mlrd kg, 1957 — 12,3 miliardów kg. A jeśli chodzi o rok bieżący, to zdaniem pisma „Die Welt“, wyrażonym w artykule pod wymownym tytułem „Der Überfluss macht Minister Lübke Sorgen“, w r.b. grozi Niemcom zachodnim powódź mleka o nieznanym dotychczas rozmiarach³⁵. „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ z 5 marca 1958 r. pisze, iż dostawy mleka ostatnio tak wzrosły, że nawet w miesiącach zimowych popyt na mleko i masło w zupełności pokryty został z własnej produkcji. A jako konkluzję z tego faktu wspomniany dziennik wyraża przypuszczenie, iż nie jest wykluczone, że w niedalekiej przyszłości potrzebny będzie subwencjonowany eksport nabiału³⁶.

³¹ „Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland“ 1956, s. 506.

³² Th. S o n n e m a n n, Landwirtschaft und Aussenhandel w „Berichte über Landwirtschaft“, nr 1/1956, s. 2.

³³ „Die Welt“ z dn. 6 III 1958: E. A d l e r, Lebensmittel am Schlagbaum.

³⁴ „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ z dn. 8 II 1958: „Der Grüne Plan“.

³⁵ „Die Welt“, „Wirtschaft“, nr 7 z 9 I 1958: E. A d l e r, Der Überfluss macht Minister Lübke Sorgen.

³⁶ „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ z dn. 5 III 1958: „Milchschwemme“.

Co do żyta, to stan zapasów państwowych na początek zbiorów 1958 r. w dług rządowych przewidywań pobije rekord. Ministerstwo Wyżywienia oblicza rezerwy żyta w dniu 30 czerwca 1958 r. w magazynach państwowych na 800.000 ton (wobec 600.000 ton na 1 lipca 1957). Aby otrzymać pełny obraz sytuacji w tej dziedzinie, do tej liczby należałoby jeszcze dodać zapasy znajdujące się u prywatnych właścicieli³⁷. Z powyższego wynika, iż problem nadwyżek żyta w NRF zaostrzył się w ostatnim czasie³⁸. Jako konsekwencja tego stanu rzeczy nastąpiło obniżenie wysokości premii wypłacanej producentom przy dostawach żyta z 20 marek na 10 za 1 tonę³⁹.

Dla zobrazowania całokształtu zaopatrzenia NRF w produkty rolnicze i wzajemnego stosunku podaży i popytu tych artykułów warto zacytować słowa E. Dietricha Adlera, jednego z wybitnych publicystów zachodniemieckich w sprawach polityki rolnej. Nawiązując do sesji tzw. „Aktionsgemeinschaft Soziale Marktwirtschaft“, odbytej w Bad-Godesbergu, na początku r.b. Adler pisze: „Z obfitości referatów i głosów dyskusyjnych wybija się na czoło zagadnienie, które w przyszłości stanie się jednym z centralnych problemów niemieckiego rolnictwa, mianowicie niebezpieczeństwo nadprodukcji rolniczej wywołane przez pomoc państwa stosowaną w różnych formach (podkreślenie moje — W.R.).

Już obecnie w Niemczech zachodnich produkuje się żyta więcej, niż może być skonsumowane, rosną góry pszenicy, zapowiada się powódź mleka. Przez podniesione sztucznie i chronione ceny uprawa buraka cukrowego tak wzrosła, że być może w ciągu kilku lat staniemy wobec groźby eksportu cukru przy pomocy subwencji. Także w zakresie innych produktów rolniczych wzrastają plony, wywierając nacisk na rynek“⁴⁰. A „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ w artykule „Agrarpolitische Schlagworte“ pisze: „Tym, którzy widzą ratunek (dla rolnictwa — W.R.) w podwyżkach cen lub subwencjach, wypadło zapewne z pola widzenia, że nasza wewnętrzna produkcja w zakresie kilku artykułów osiągnęła swoje górne granice, to znaczy, iż więcej się produkuje, niż może być skonsumowane. Skutki bodźców, wywierane na rolnictwo poprzez wyższe ceny zakupu, dały znać już o sobie w dostawach mleka i w podobny sposób odczuje się je przy innych produktach“⁴¹. Najostrzej jednak ocenia powstałą sytuację w tej dziedzinie życia gospodarczego NRF publicysta H. Götz również na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung“: „Ponieważ przy wielu produktach zostaje w Niemczech osiągnięta samowystarczalność, dalsze kroki zmierzające do podniesienia produkcji byłyby nie tylko że niebezpieczne, ale nawet samobójcze“ (podkreślenie moje — W.R.)⁴².

Powstała sytuacja wywołuje taki skutek, iż wahania i spadek cen na dostarczane produkty rolne zabierają rolnictwu to, co przedtem otrzymało ono

³⁷ „Die Welt”, 29 I 1958: „Roggenvorräte wachsen weiter”.

³⁸ Por. również W. Radkiewicz, Problem nadwyżek zbożowych w NRF: „Przegląd Zachodni”, 6/1957.

³⁹ „Die Welt” z 12 4 1958.

⁴⁰ „Die Welt” z 29 I 1958: E. Adler, Perspektiven der Agrarpolitik.

⁴¹ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 9 IV 1958: Agrarpolitische Schlagworte.

⁴² Jak wyżej, z dn. 7 II 1958: H. Götz, Grüner Plan unter neuen Aspekten.

od państwa w postaci pomocy finansowej. Reakcją rolnictwa są żądania zwiększonej pomocy. Powstaje więc swoiste błędne koło. W tych warunkach polityka rolna z konieczności winna przeciwdziałać powstawaniu nadwyżek, które by mogły pozbawić chłopów owoców ich wysiłków skierowanych na podniesienie produkcji⁴³. Za przykład służyć może obniżka cen na dostarczane świnie, która została odczuta przez hodowców szczególnie boleśnie. Podobne zmiany zarysowały się również na rynku dostaw żywca wołowego i mleka⁴⁴.

Z drugiej strony odzywają się wyraźnie w Niemczech zachodnich głosy domagające się w tych warunkach zaprzestania regulowania cen na produkty rolnicze, przynajmniej w takim stopniu, aby ceny nie znajdowały się na poziomie ograniczającym pojemność rynku. Obniżka cen spowodowała jednocześnie pewne zahamowanie tempa wzrostu produkcji rolniczej⁴⁵. Przynać należy, iż dylemat ten, przed którym stoją ludzie odpowiedzialni za dalsze losy rolnictwa zachodniemieckiego, nie jest łatwy. Doniosłość zaś problemu w pewnym sensie może odzwierciedlać tytuł artykułu poświęconego konieczności przeanalizowania stosowanej dotychczas polityki rolnej i zamieszczonego w jednym z najpoważniejszych pism zachodniemieckich „Die Zeit”: „Polityka rolna musi być na nowo przemyślana“⁴⁶.

W związku z tym warto wyjaśnić, iż nie posiadają faktycznie żadnych podstaw rozlegające się niekiedy na Zachodzie głosy o stale wzrastającej groźbie konkurencji na rynku międzynarodowym w postaci ekspansji eksportowej przemysłu zachodniemieckiego; ekspansja ta wywołana jest rzekomo w celu stworzenia możliwości importu do NRF produktów rolnych. Sytuacja w istocie rzeczy przedstawia się wręcz odwrotnie. Już przed dwoma laty zarysowała się wyraźnie potrzeba pozostawienia wewnętrznego rynku NRF przede wszystkim dla zbytu produktów własnego rolnictwa i ograniczenia tym samym importu artykułów rolniczych do potrzeb faktycznych⁴⁶. Żądania zwiększenia przywozu wychodzą wyłącznie ze strony tych kół przemysłowych, które nie zainteresowane bezpośrednio losem własnego rolnictwa, przywóz produktów rolniczych traktują wyłącznie jako jeden ze sposobów rozliczeń handlowych z krajami importującymi wyroby przemysłu zachodniemieckiego. Konsekwencją realizacji tego stanowiska w praktyce byłoby z pewnością gwałtowne zahamowanie rozwoju rolnictwa zachodniemieckiego ze względu na brak szans zwycięstwa w walce konkurencyjnej na rynku międzynarodowym, o czym zresztą była już mowa. W tym świetle głosy o konieczności zachodniemieckiego eksportu przemysłowego dla rolniczego importu należy traktować jako inspirowane przez koła rewizjonistyczne lub wynikające z całkowitej nieznajomości stanu faktycznego.

Trudności Niemiec zachodnich z nadwyżkami rolniczymi stają się ostrzejsze, kiedy rozpatruje się je na tle wzrostu produkcji rolnej w Europie zachodniej. Liczba ludności na tym obszarze rośnie w chwili obecnej wolniej niż produkcja rolnictwa. Dlatego, jeśli się utrzyma obecne tempo wzrostu produkcji rolnej w krajach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (4% rocznie), to łatwo można

⁴³ „Die Welt” z 4 II 1958: K. Steres, Der Bauer auf dem Markt.

⁴⁴ „Zur Lage...” s. 7.

⁴⁵ „Die Zeit” z 6 II 1958: F. Lemmer, Die Agrarpolitik muss neu durchdacht werden.

⁴⁶ Th. Sonnemann, Landwirtschaft und Aussenhandel, s. 3.

obliczyć nadejście chwili, w której globalna produkcja tych krajów przewyższy chłonność ich rynków⁴⁷.

Jako główne rozwiązanie zarysowującej się groźby nadprodukcji proponuje się obecnie w kompetentnych kołach zdecydowane przestawienie się z kierunku na wzrost produkcji z ha na wzrost wydajności pracy⁴⁸. Trudności jednak, jakie się wyłaniają przy takim rozwiązaniu, polegają na tym, iż dążeń w obu kierunkach nie da się łatwo oddzielić w warunkach Niemiec zachodnich. Oznacza to, że wzrost wydajności pracy daje tu skutek wzrostu ogólnych nakładów jednocześnie zwiększenie plonów. Wskazują na to wyraźnie zachodnioniemieccy autorzy. Z tych też względów obok powyższego rozwiązania można sądzić, iż w niedalekiej przyszłości stanie się jeszcze pilniejszą pewna obniżka cen na produkty rolnicze, która mieć będzie na celu w pewnym ograniczonym stopniu zwiększenie chłonności rynku. A jednocześnie rynek ten stanie się mniej dostępny dla importu produktów rolnych. Poza tym zwraca się uwagę, iż niepoślednie znaczenie posiada tu również dobra reklama. Dotychczas bowiem w warunkach dążenia do maksymalnego podnoszenia produkcji rolniczej nie było właściwie większych trudności z jej zbytem. Warto dodać, iż stan taki trwał w Niemczech całe dziesiątki lat. Obecnie problem sprzedaży zaczyna się wyłaniać z coraz większą ostrością⁴⁹.

Ale już obecnie wysuwane są coraz częściej dalej idące projekty rozwiązania powstałej sytuacji w postaci porzucania gorszych gleb i likwidacji najslabszych gospodarstw (chodzi tu o tak zwane „Grenzböden“ i „Grenzbetriebe“). Ci, co zabierają głos w tych sprawach, piszą również o potrzebie zalesienia części obszarów, które dziś są traktowane jeszcze jako użytki rolne; dodając jednocześnie, iż takiego, „który by wspomniał o czymś takim przed dwoma jeszcze laty, chybaby ukamienowano, a dziś można spokojnie mówić o tych rzeczach“⁵⁰. To ostatnie najlepiej chyba charakteryzuje zmianę, jaka się dokonała w NRF w omawianej dziedzinie.

Podsumowując stwierdzić należy, iż dotychczasowy rozwój wskazuje wyraźnie na to, że w niedalekiej może przyszłości Niemcy zachodnie osiągną pełną samowystarczalność również w zakresie tych produktów rolniczych, które dziś jeszcze sprowadzają w pewnych ilościach. Importowane będą wówczas, oczywiście, tylko takie artykuły, które nie mogą być wytwarzane na glebach i w klimatycznych warunkach Niemiec.

⁴⁷ Th. Sonnemann, Zur Entwicklung..., s. 205.

⁴⁸ „Die Zeit“ nr 6 z 6 II 1958: F. Lemmer, Agrarpolitik muss neu durchdacht werden!

⁴⁹ „Die Welt“ z 29 I 1958: E. Adler, Perspektiven der Agrarpolitik.

⁵⁰ „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ z dn. 7 II 1958: H. Götz, Grüner Plan unter neuen Aspekten.